

Nadzwyczajne środki ostrożności w Domu Pomocy Społecznej

data aktualizacji: 2020.04.17 autor: Justyna Napierała



Daniel Borowski, dyrektor DPS przyznaje, że w placówce wprowadzone zostały szczególne środki ostrożności. (Głos Żyrardowa i Okolicy)

Stan pandemii, zagrożenie koronawirusem budzą powszechną obawę. Domy pomocy społecznej robią co mogą by nie powtórzyć tragedii, jaka wydarzyła się w jednej z mazowieckich placówek, w której zachorowało kilkadziesiąt osób. W Domu Pomocy Społecznej na terenie gminy Radziejowice mieszka ponad 70 osób.

- Teraz stosujemy nadzwyczajne środki ostrożności, choć w naszej placówce zawsze dużą wagę przywiązywaliśmy do higieny, wiele osób potrzebuje wsparcia medycznego na co dzień - mówi Daniel Borowski, dyrektor DPS.

Przyznaje jednocześnie, że podopieczni nie mogą wychodzić poza teren domu.

- Mamy sporą działkę, tutaj korzystają ze spacerów, zrezygnowaliśmy z tygodniowych wspólnych zakupów - podkreśla Borowski.

Do tego pracownicy mają szczególnie uważać, DPS na ten czas zrezygnował z pomocy tych, którzy

pracują także w innych placówkach.

Wielu podopiecznych potrzebuje rozmowy, to dorośli nierzadko ze schorzeniami psychicznymi, dlatego trzeba im wytłumaczyć co się dzieje.

- O dziwo nawet nie mają pomysłów by dać nogę, nieraz to się zdarzało, że bez informowania wychodzili w teren - mówi dyrektor domu. Teraz poczuli powagę sytuacji i wszyscy trzymają się domu i zaleceń.

Do dyspozycji mają pomoc psychologa, w tym czasie obowiązuje całkowity zakaz odwiedzin.

- Jestem do dyspozycji całą dobę, wszyscy mają rękawiczki, płyny do dezynfekcji - podkreśla szef placówki opiekuńczej.

Dom Pomocy Społecznej znany jest z propagowania aktywności, jako formy terapeutycznej.

Teraz na miejscu prowadzone są zajęcia rękodzielnicze, plastyczne, muzyczne.

Źródło: <https://eglos.pl/aktualnosci/item/35326-nadzwyczajne-srodki-ostroznosci-w-domu-pomocy-spoolecznej>